

## IV. RECENZJE — CRITIQUES

*Geschichte der Sorben*. Bd. 1. *Von den Anfängen bis 1789*, Jan Brankačk, Frido Mětsk. Mit Beiträgen von Isolde Gardoš, Jurij Knebel, Siegmund Musiat, Blažij Nawka, Jan Raupp, Heinz Schuster-Šewc, Bautzen 1977, ss. 331, ryc. 110, map 5.

Ukazał się pierwszy tom „Historii Serbów” w języku niemieckim, opracowany zbiorowo przez zespół badaczy, skupionych w Instytucie Ludoznawstwa Serbskiego Akademii Nauk NRD w Budziszynie. Autorami głównymi są znani historycy: J. Brankačk i F. Mětsk, z którymi współpracowali: językoznawca H. Schuster-Šewc, archeolog J. Knebel, muzykolog J. Raupp, etnografowie: J. Gardoš, S. Musiat, B. Nawka. Dysponujemy w ten sposób już trzema tomami monumentalnego wydawnictwa, którego t. 2, obejmujący okres od 1789 do 1917 r. w opracowaniu J. Šolty, H. Zawahra i in. ukazał się w 1974 r., a t. 3, za okres od 1917 do 1945 r., napisany przez M. Kaspéra — w 1976 r. W przygotowaniu jest jeszcze t. 4, obejmujący dzieje najnowsze po 1945 r. Autorzy przypominają we wstępie, że jest to pierwszy pełny zarys historii Serbów łużyckich po opublikowanej w 1884 r. „Historiji serbskeho naroda” pióra Polaka, Wilhelma Bogusławskiego i Serba, Michała Hórniku. Ujęcie obecne ukazuje się jednak w zupełnie innych warunkach historycznych, jako wyraz autonomicznego rozwoju kultury serbołużyckiej w NRD, odmienne są też zasady metodologiczne, przyswiecające autorom. Można jednak zauważyć, że i tym razem dzieło było dyskutowane nie tylko w kręgu najbliższych specjalistów z NRD, lecz również z historykami polskimi i sławistami radzieckimi.

Całość tomu została podzielona na dwie części. Pierwsza z nich, opracowana w swym podstawowym zrebie przez J. Brankačka, obejmuje średniowiecze od okresu wędrówek ludów po kryzys systemu feudalnego w końcu XV w. Druga, opracowana głównie przez F. Mětska, przedstawia rozkład feudalnego systemu społecznego od końca XV w. po rewolucję francuską, której reperkusje wyznaczają cezurę również w dziejach narodu serbskiego. Dla mediewisty szczególnie interesująca jest oczywiście część pierwsza.

J. Brankačk rozpoczyna „Historię Serbów” od kwestii początków osadnictwa serbskiego nad środkową Łabą w kontekście ogólnej problematyki początków Słowiańszczyzny. Przedstawia on wnikliwie podziały osadniczo-plemienne Słowian między Solawą i Nysą Łużycką, a uwagi historyka wspiera kompetentna charakterystyka językoznawcy H. Schustera-Šewca. Brankačk stoi przy tym na stanowisku jednorodnego pochodzenia ogółu plemion serbskich. Przeciwwstawia się więc znanej koncepcji J. Herrmanna, że mieszkańcy ziem między Solawą i Łabą, określani w źródłach frankijskich VII - VIII w. mianem Serbów, przybyli na te ziemie z Kotliny Czeskiej, podczas gdy Łużycanie, Milczanie i niektóre sąsiednie ugrupowania miałyby przesunąć się nad Sprewę i Nysę Łużycką znad Odry<sup>1</sup>. Sprawa była już szeroko dyskutowana, jak wiadomo J. Herrmann wskazuje tu na szereg danych archeologicznych, które miałyby przemawiać za jego

<sup>1</sup> J. Herrmann, *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neisse und Elbe*, Berlin 1968, s. 39 n. Por. też *Die Slawen in Deutschland*. Ein Handbuch, red. J. Herrmann, wyd. 3, Berlin 1974, s. 14 n.

koncepcją — przynależność Nadłabia do praskiej prowincji kulturowej, wydzielanie się w VII - VIII w. od górnej Sprewy po górną Obrę w Wielkopolsce strefy tornowskiej. Przyznać też trzeba, że hipoteza jego wygląda dość przekonująco. Rzecz w tym, że podziały widoczne w XI - XII w. nie muszą odzwierciedlać sytuacji o kilkaset lat wcześniejszej. W toku wspólnego sąsiedztwa w IX - X w. następowało stopniowe ujednoczenie kulturowe, widoczne również w innych rejonach Słowiańszczyzny zachodniej. Zasadnicze nowe podziały ukształtowały się dopiero w wyniku przełomu wczesnofeudalnego. Włączenie ziem między Soławą i Bobrem w obręb Cesarstwa Niemieckiego przyspieszyło najpewniej w XI - XII w. procesy integracji słowiańskich mieszkańców tych ziem i przyczyniło do powstania narodowości serbskiej w późniejszym tego słowa znaczeniu<sup>2</sup>. Podobnie było na ziemiach polskich, czeskich, później nad Bałtykiem, gdzie wskutek integrującej działalności państw wczesnofeudalnych zaczęły krystalizować się nowe wspólnoty etniczne.

Polemizując w tym punkcie ze zdaniem autora, w pełni zgadzam się z jego dalszymi uwagami na temat struktury społeczno-gospodarczej plemion serbo-łużyckich w VI - X w. J. Brankačk wykorzystuje tu wyniki swych gruntownych studiów nad gospodarką i społeczeństwem Słowian Połabskich w IX - XII w.<sup>3</sup> Przedstawiając problematykę rozwoju różnych dziedzin gospodarki naturalnej, słusznie akcentuje pierwszoplanowe znaczenie rolnictwa i hodowli. Rozwój wytwórczości rzemieślniczej i handlu, jak też formy osadnictwa oraz tworzenie się ośrodków plemiennych o cechach wczesnomiejskich omawia natomiast znany archeolog J. Knebel. Zwraca on słusznie uwagę, że w przenianach osadniczych odzwierciedlały się głębsze przeobrażenia społeczne. Do uwag jego nawiązuje J. Brankačk, kreśląc obraz rodowo-plemiennej struktury społecznej mieszkańców Nadłabia, o widocznych już jednak zapowiedziach przełomu wczesnofeudalnego.

Rozwój polityczny Serbów w VII - X w., ich walka o niepodległość, jak też kultura umysłowa są przedmiotem dalszych uwag J. Brankačka. Autor przeprowadza analizę ówczesnych podziałów plemiennych, kreśli dzieje walk z zagrożeniem frankijskim, później niemieckim w kontekście całego Połabia. Nieco może mechanicznie łączy z tą tematyką kwestię ideologii i sztuki tego okresu. Tu tylko dwie szczegółowe poprawki: 1) w świetle ostatnich badań J. Herrmanna lokalizacja Radgoszczy w okolicy Földberg (s. 81) nie ma podstaw, 2) Herbord nie był towarzyszem misji pomorskiej Ottona z Bambergu (s. 84), wiadomości swe czerpał on z drugiej ręki. Kontekst ogólnopolski pozwala lepiej zrozumieć złożone problemy pogaństwa serbołużyckiego. Cennym uzupełnieniem są tutaj uwagi muzykologa J. Rauppa o kulturze muzycznej Serbów w późniejszym średniowieczu.

Panowanie niemieckie zapoczątkowało w XI - XII w. nowy, ważny etap rozwoju społeczności słowiańskich środkowego Nadłabia, włączyło je w nurt przemian feudalizacyjnych, ogarniających całą Europę położoną na wschód od Renu i północ od Dunaju. Tyle tylko, że w warunkach społeczno-politycznych, w których znaleźli się Serbowie, nowy kierunek rozwoju splótł się z dziejami Cesarstwa. Jak wspominałem, wtedy też dopiero rozpoczął się zapewne proces kształtowania poczucia serbskiej wspólnoty etnicznej obejmującej ogół słowiańskich mieszkańców ziem między Soławą i Bobrem. Na zachodnich rubieżach oznaczało to może od początku również germanizację, lecz ten ostatni proces przybrał szersze rozmiary dopiero w XII w. J. Brankačk charakteryzuje tu główne kierunki rozwoju politycznego, rozkwit gospodarki, postęp kolonizacji wewnętrznej, realizowanej nie tylko przez przybyszów z Niemiec, lecz również siłami miejscowymi. Pewne zastrzeżenia budzi pominięcie problematyki osiedli wczesnomiejskich, których załazki w X w. dostrzegł J. Knebel, a które rozwijały się niewątpliwie również

<sup>2</sup> L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna zachodnia*, Wrocław 1976, s. 185 n. Por. też J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968, zwłaszcza s. 257 n.

<sup>3</sup> J. Brankačk, *Studien zur Wirtschaft und Sozialstruktur der Westslawen zwischen Elbe, Saale und Oder aus der Zeit vom 9. bis zum 12. Jahrhundert*, Bautzen 1964.

w późniejszych stuleciach<sup>4</sup>. Na plan pierwszy wysuwa się jednak przekształcanie struktury społecznej, umacnianie stosunków feudalnych, w których ludność serbołużycka zesłała do roli klasy włościańskiej, eksploatowanej przez niemieckich właścicieli ziemskich. Czy jednak można tak jednoznacznie rzecz traktować i negocjować zupełnie istnienie rodzimego możnowładztwa? Mimo wszystkich wątpliwości znany przekaz o nadaniu przez rycerza Bora 5 wiosek kościołowi miśnieńskiemu w 1071 r. skłania do pewnej ostrożności<sup>5</sup>. Inna rzecz, że ci nieliczni przedstawiciele rodzimej elity wczesnofeudalnej, którzy nie ulegli niszczeniu w toku walk o niezależność, najszybciej też chyba ulegli germanizacji. Brankačk podkreśla tu rolę Kościoła jako organizatora nowego porządku gospodarczego i prawnego oraz zmiany, które w sytuacji włościaństwa przyniósł dopływ osadników niemieckich w XII - XIII w.

Od początku XIII do końca XV w. mamy już do czynienia na ziemiach serbskich, podobnie jak w całej Europie środkowej, z rozwiniętym feudalizmem. J. Brankačk charakteryzuje tu stosunki serbołużyckie w kontekście przemian następujących w całym Cesarstwie, zwraca uwagę na poszerzenie stref zasiedlenia, rozwój miast lokacyjnych, zróżnicowanie społeczne wsi i narastanie konfliktów wewnętrznych. Ziemie zajęte przez Serbów zniszczyły też wielokrotnie swych władców, bliskie związki z Czechami w drugiej połowie XII - XV w. przyniosły konsolidację żywiołu słowiańskiego na Łużycach. Z drugiej strony jednak ziemie te odczuły również niszczące skutki wojen łusyckich w XV w.

W drugiej części tomu F. Metšk omawia dalsze dzieje Serbów w dobie pogłębiającego się kryzysu i rozkładu systemu feudalnego. Pojęcie Serbia łączyło się wówczas coraz silniej z Łużycami wskutek kureczenia się zasięgu osadnictwa słowiańskiego na zachód od środkowej Łaby. Autor przedstawia losy kraju w kontekście dziejów całych Niemiec. Wskazuje na postęp gospodarczy, przede wszystkim zmiany w strukturze wsi, lecz i zarazem na udział w wielkich ruchach chłopskich, które ogarnęły Niemcy w XVI w., na niszczące skutki wojny trzydziestoletniej, umacnianie się oświeconego absolutyzmu. Burzliwym wydarzeniem społeczno-politycznym towarzyszył rozwój kultury, której niektóre dziedziny omówili etnografowie: I. Gardoš, B. Nawka, muzykolog J. Raupp i socjolog-etnograf S. Musiat. S. Metšk zwraca też uwagę na pierwsze przejawy kształtowania się serbskiej świadomości narodowej w jej mieszczańskiej wersji i w ślad za tym zainteresowań przeszłością swego narodu.

W sumie otrzymaliśmy dzieło, które w sposób wszechstronny przedstawia dzieje Serbów u schyłku doby rodowo-plemiennej i w epoce feudalnej. Znaczenie tej książki wykracza daleko poza ramy historii regionalnej. Składa się na to kilka przyczyn. Przede wszystkim wyjątkowe miejsce Serbów w dziejach Słowiańszczyzny, jako jedynych przedstawicieli społeczności połabskich, którzy do dzisiaj zachowali swą tożsamość etniczno-kulturową. Nie mniejsza jest jednak zasługa autorów książki, którzy na dzieje swego narodu patrzą oczami doświadczonych badaczy, szukających wielorakich związków, zachodzących między procesami społeczno-gospodarczymi, politycznymi, kulturowymi. Nie zapominają oni o kontekście historycznym, w jakim toczyły się dzieje Serbów, przedstawiają zagadnienia w szerszej perspektywie dziejów powszechnych, najbardziej na zachód wysuniętej Słowiańszczyzny i Niemiec. Wreszcie trzeci moment to zalety wykładu, nie tającego wątków dyskusyjnych, chociaż nader rygorystycznie przestrzegającego zasady selekcji poruszanych kwestii, zasady oczywiście niezbędnej w tego typu zarysach. Widać ogromną pieczołowitość, z jaką książka została przygotowana przez autorów i wy-

<sup>4</sup> J. Brankačk uwzględnia te kwestie dalej s. 128 n., lecz w kontekście początków miast lokacyjnych. Tymczasem problem wczesnych miast z X - XII w. rysuje się dość wyraźnie w źródłach, zob. łącznie *Die Slawen...*, s. 194, 197 n., jak też gdy chodzi o niegdyś serbskie terytoria między Solawą i Łabą H. Kúas, *Das alte Leipzig in archäologischer Sicht*, Berlin 1976 i o nowszych badaniach stricte historycznych na ten temat M. Młynarska-Kaletynowa, *W sprawie początków miast saskich w XII w.* (Uwagi na marginesie artykułu K. Blaschkego), *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. XXVI, 1978, s. 77 n. Por. też, jeśli chodzi o sąsiednią Brandenburgię K. Zernack, *Die Fragen der Kontinuität zwischen dem slawischen und dem deutschen Städtewesen in der Mark Brandenburg*, w: *Grundfragen der geschichtlichen Beziehungen zwischen Deutschen, Polaben und Polen*, Berlin 1976, s. 65 n.

<sup>5</sup> Zob. tu G. Labuda, *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, t. 1, Poznań 1960, s. 188 n.

dawców. Piękna forma wykładu sprawia, że rzecz jest dostępna nie tylko wąskiemu gronu specjalistów, lecz również szerszym kręgom czytelniczym. Ta znakomita synteza będzie też dobrze służyć wszystkim, którzy interesują się najdawniejszą przeszłością nardów słowiańskich.

*Lech Leciejewicz*

M. Suić, *Antički grad na istočnom Jadranu*, Zagreb 1976, ss. 328.

Jako pierwszy tom *Studije iz Historije Urbanizma* wydawnictwa Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Zagrzebiu ukazała się podana w tytule praca Mate Suića, stanowiąca owoc jego wieloletnich studiów nad problematyką wschodnioadriatyckich miast antycznych, znajdujących się na terytorium Jugosławii. Oprócz przedmowy i zakończenia oraz aneksów dzieło obejmuje 7 rozdziałów. W pierwszym z nich pt. Wprowadzenie — przedmiot i metoda badań (s. 9 - 45) omawia M. Suić takie zagadnienia, jak: 1. Granice chronologiczne i przestrzenne, 2. Definicja antycznego miasta, 3. Źródła i materialne dokumenty, 4. Klasyfikacja i typologia, 5. Terminologia, 6. Katalog miast z doby przedrzymskiej i wczesnorzymskiej, 7. Interdyscyplinarny charakter badań. Rozdział drugi (s. 47 - 81) zatytułowany: Od autochtonicznej wsi do autochtonicznego miasta — Problemy pologenezy (genezy miast), obejmuje poniższe kwestie: 1. Proces emancypacji, 2. Autochtoniczne miasto w konfrontacji z obcymi instytucjami (a. ager publicus, b. ager privatus, c. ager compascus), 3. Wizja autochtonicznego miasta i jego ukształtowania (a. kryteria określenia typologii osiedli grodowych, b. kryteria klasyfikacji stosunków społecznych, c. próba syntezy). W rozdziale trzecim pt. Początki miasta klasycznego świata nad wschodnim Adriatykiem (s. 82 - 104) zajmuje się miastami świata greckiego i rzymskiego na omawianym terenie. W rozdziale czwartym pt. Ukształtowanie się miasta klasycznego świata nad wschodnim Adriatykiem (s. 105 - 208) analizuje takie problemy, jak: 1. Nowa technika, 2. Środki na budowę, 3. Fortyfikacje, 4. Planimetria i morfologia miejskiego arealu, 5. Wzajemny stosunek głównych osi miasta, 6. Architektura (a. świątynie, b. forum z przyległościami, c. termy, d. teatry i amfiteatry, e. obiekty pro memoria, f. mурowane budowle, g. urządzenia konaturalne), 7. Teoria i praktyka, 8. Układ przestrzenny miasta i 9. Możliwość przeżywania. Rozdział piąty poświęcony jest stosunkowi miasto-wieś we wczesnym antyku (s. 209 - 225). Rozdział szósty obejmuje zagadnienia innowacji w późnym antyku (s. 227 - 251), a siódmy antyczne urbanistyczne podstawy późniejszego rozwoju (s. 253 - 262). Aneksy zawierają bibliografię, wybór źródeł pisanych, indeks rzeczowy i spis ilustracji (s. 265 - 326).

Podany wyżej spis treści rozprawy prof. M. Suića, poprzedzonej szeregiem studiów szczegółowych tego autora, dobitnie wskazuje, że badacz ten ogarnia w niej szeroki horyzont zagadnień związanych z powstaniem i znaczeniem miast świata klasycznego dla późniejszego rozwoju ośrodków miejskich na obszarze wschodnioadriatyckim. Ogólniejsze jej znaczenie wynika wreszcie z faktu, że teren ten należy do tych krajów, które zmieniawszy swoje etnikum wstąpiły w średniowiecze na bazie tradycji antyku<sup>1</sup>. Wchłaniały je, ale równocześnie w ramach zmieniających się struktur społeczno-ekonomicznych wzbogacały i przystosowywały do nowych potrzeb. Nie był to równocześnie proces

<sup>1</sup> Dobry, szczegółowszy przykład tych przemian na omawianym terenie przynosi cytowana również przez M. S. praca M. Preloga pt. *Poreč — grad i spomenici*, Belgrad 1957. Jako o ciekawostce warto wspomnieć, że także w odniesieniu do przebudowanej w połowie VI w. przez biskupa Eufrazjusza bazyliki spotykamy się ze znaną skądinąd przesadą w określeniu wkładu w to dzieło tego kapłana. Inskrypcja na mozaice w absydzie katedry, umieszczona z racji jej ponownej konsekracji informuje, że Eufrazjusz znalazł kościół niemal w całkowitej ruinie i ogolonny z wazelkiej dekoracji. Badania archeologiczne wykazały, że przy budowie nowej wykorzystano wiele elementów starej budowli, a mozaiki wcześniejsze zachowały się po części do dziś (op. cit., s. 112). Na ziemiach więc słowiańskich (ale z okresu sprzed zawiadnięcia nimi przez Słowian) tego odległego stulecia sięga niezgodność informacji pisanej ze stanem faktycznym odnośnie do budowy zabytków sakralnych.

rytmicznego wzrostu. Wręcz przeciwnie, wykazywał on lata regresu i upadku. Studium to jest więc nie tylko ważne jako wzbogacające naszą wiedzę o procesach urbanistycznych, zachodzących w prowincjach imperium rzymskiego, lecz w ogóle w dyskusjach nad pologenezą miast europejskich, w tym także słowiańskich (i to nie tylko południowosłowiańskich). Jest tym cenniejsze, że cechuje je dobra znajomość przedmiotu, krytyczne podejście do źródeł różnego rodzaju i rzetelne uwidacznianie luk w zakresie m. in. archeologicznego rozpoznania omawianych miast.

M. Suić nie podchodzi dogmatycznie do omawianych przez siebie zagadnień, wręcz przeciwnie, wykazuje zrozumienie dla całego bogactwa form omawianych przez siebie kwestii. Przykładem mogą być jego rozważania nad terminologią (s. 28 i n.) wykazujące, że przy ogólniejszych wspólnych tendencjach nie było bynajmniej jednoznacznego używania ich w źródłach pisanych. Odpowiednikiem słowiańskiego grodu było łacińskie oppidum. Dla miasta terminami łacińskimi były urbs i civitas, przy czym to ostatnie określenie obejmowało ogół mieszkańców związanych z miastem (s. 29). Żałować należy, że autor tak w tym, jak w innych przypadkach nie sięgnął do bogatej już dziś polskiej, radzieckiej i czeskiej literatury przedmiotu, poświęconej problematyce grodów i zagadnieniom urbanizacyjnym. W tym zestawieniu nie stosowałby zapewne terminu „unocniony gród” (s. 28). O wiele bogaciej przedstawiałyby się także jego wywnieszenia nad lokalnymi procesami urbanizacyjnymi, jakie zachodziły nad wschodnim Adriatykiem przed dobą grecką i rzymską. Jako ciekawostkę dorzućmy tutaj przytoczenie tekstu greckiego o ginekokracji w miastach Liburnów (s. 285), przy czym sam przytacza jeden z ośrodków Liburnów jako przykład procesów urbanizacyjnych przed kolonizacją grecką, ale pod wpływem świata m. in. greckiego. Trafnie dalej wskazuje, że istniał wprawdzie model miasta klasycznego antyku, ale była to teoria. W praktyce warunki lokalne wpływały na ich konkretny kształt. Przykładów takich można by przytoczyć więcej.

Interesująco zarysował M. S. przekształcenia dokonujące się między schyłkiem IV a VI wiekiem, a więc w dobie wczesnochrześcijańskiej, w okresie gdy dominującą funkcję spełniał biskup. W okresie tym doszło do zaniedbania wielu dawnych urzędów komunalnych, w tym mniej troski poświęcano urządzaniu ulic. Na ogół też początkowo nie lokowano bazylik chrześcijańskich na miejscu dawnych świątyń pogańskich.

Wyżej wspominałem o niewykorzystaniu przez M. Suića nowszej literatury przedmiotu odnoszącej się do procesów urbanizacyjnych w wielu krajach słowiańskich. Nie rekompensują tego zacytowane referaty J. Neustupnego i niżej podpisanego. Sięgnięcie do niej pozwoliłoby, być może, M. S. zastanowić się, czy w modelu miasta-grodu zachodniosłowiańskiego nie ma przypadkiem elementów, które świadczyłyby o wpływach idących z Adriatyku. Wiadomo bowiem, że np. na Morawach można je stwierdzić w architekturze, o czym nieraz pisał m. in. J. Poulik, a na łamach „Slaviae Antiquae” niżej podpisany. Ja sam bezpośrednio wskazywałem na to środowisko jako na jeden z możliwych obszarów oddziaływania na kształt miasta-grodu słowiańskiego, w którym to procesie zawdzięczało ono w niejednym Bizancjum, co nie oznacza braku impulsów zachodnich. Stanowiło ono bowiem swoistą syntezę przemian lokalnych połączonych z oddziaływaniami różnych środowisk.

Pobudzająca do dyskusji cenna rozprawa M. Suića o antycznych miastach nadadriatyckich jest znakomitą zapowiedzią szerszego planu naukowobadawczego Instytutu Archeologii U. Z. W zgodzie z główną tezą autora możemy też powiedzieć, że świetnie ilustruje ona jedność procesu urbanizacyjnego z jego różnymi aspektami, niezależnie od układu chronologicznego i przestrzennego. Autor trafnie też za B. Russelem pisze o czasowej parafianiszczyźnie osób nie rozumiejących znaczenia wkładu kulturowego różnych ludów w rozwój społeczności na danym terenie, stanowiącym ważny element patrymonium kulturowego. Z wielu więc względów dzieło to będzie pomocne badaczom Słowiańszczyzny.